

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 19, sierpień 2024 17:50

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 672

---

19 sierpnia br. w Warszawie podczas posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego omawiano projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Burzliwa dyskusja nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć.

Posiedzeniu współprzewodniczyli poseł Jacek Karnowski oraz Krzysztof Żuk, Prezydent Lublina i Wiceprezes Związku Miast Polskich.

Z ramienia Związku Powiatów Polskich w posiedzeniu udział wzięli: Andrzej Płonka - Prezes Zarządu ZPP, starosta bielski, Rudolf Borusiewicz – Dyrektor Biura ZPP oraz Grzegorz Kubalski, Zastępca Dyrektora Biura ZPP.

W imieniu strony samorządowej głos zabrał sekretarz KWRiST Marek Wójcik. Zaznaczył, że wydanie opinii o projekcie ustawy jest dziś niemożliwe, ponieważ po uzgodnieniach międzyresortowych strona samorządowa takowego nie otrzymała. Przedstawił również kilka uzgodnionych postulatów strony samorządowej. Po pierwsze, padła prośba, by w projekcie ustawy znalazły się dwie „kotwice” związane ze zmianami – umieszczenie zapisu zobowiązującego do tego, by jak najszybciej dokonać zadań zleconych i standaryzowania ich finansowania. Po drugie w projekcie powinien znaleźć się zapis dotyczący wzajemnego zobowiązania się do wypracowania nowego systemu finansowania oświaty. Samorządy chciałyby bowiem odzyskać autonomię jeśli chodzi o zarządzanie szkołami. Przekazano również prośbę o rozważenie możliwości spłaszczenia systemu, zwłaszcza w odniesieniu do różnych grup jednostek samorządu terytorialnego. Stronie samorządowej bardzo zależy, by nie było takich dysproporcji pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Marek Wójcik zgłosił również postulat bardziej dynamicznego monitorowania ustawy niż wynika to z projektu. Strona samorządowa chciałaby, by owo monitorowanie dotyczyło już roku 2025. Strona samorządowa nie aprobuje też rozwiązania, w którym nie łączy się środków przeznaczanych na zadania gminne i powiatowe na poziomie miast na prawach powiatu. Wydaje się oczywiste, że te samorządy, które realizują jedno i drugie zadania, powinny otrzymywać środki tak jak w przypadku pojedynczych gmin czy też powiatów. Zgłoszono również prośbę, by tzw. kroplówka jesienna nie była niższa niż 10 mld zł. „To kwota, która uratuje nas na tyle, że będziemy mogli równoważyć budżet” – mówił Marek Wójcik. Strona samorządowa chciałaby też jak najszybciej rozpocząć prace nad determinantami. Uzgodniono również, że jeśli pojawią się nowe środki, to zostaną one przekazane do gmin i powiatów, natomiast do województw nie.

Minister Finansów Andrzej Domański podkreślił wagę spotkania i poruszonego na nim tematu. „Chcemy systemu finansowania samorządów, który wzmocni ich pozycję finansową ale jednocześnie zwiększy transparentność i zwiększy przewidywalność” – mówił. Minister zdaje sobie sprawę, że niektóre zapisy projektu budzą kontrowersje, niemniej zapewnił, że przygotowując go ministerstwo miało na względzie to, by każda jednostka samorządu była jego beneficjentem. Minister zapowiedział również, że warunek, jakim jest dołożenie kolejnych 4 mld zł nie zostanie zmaterializowany. Zapewnił jednak, że ministerstwo finansów jest gotowe włączyć się w prace nad reformą finansowania oświaty. Do dyskusji włączyła się przedstawicielka MF, która zapowiedziała, że projekt zostanie uzupełniony o najnowsze dane, które będą inaczej przedstawiały skalę skutków ustawy.

Ze strony samorządowej głos zabrał również Zastępca Dyrektora Biura ZPP, Grzegorz Kubalski. Zaznaczył, że i tak środki, które są w ramach nowego systemu są za niskie, by w pełni ustabilizować system dochodów. Zatem niezależnie od tego, czy zostanie uchwalona nowa ustawa, czy konieczne będzie funkcjonowanie w oparciu o starą, tego typu środki będą potrzebne. Grzegorz Kubalski przedstawił propozycję, by w budżecie państwa pozostawić kwotę, która wynika z tego, co jest obecnie w

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 19, sierpień 2024 17:50

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 672

---

projekcie, natomiast jeśli wyniknie problem z zaakceptowaniem nowego projektu, to ta kwota będzie musiała być rozdzielona w ramach obecnego systemu, czyli w praktyce poprzez zwiększenie części rozwojowej subwencji ogólnej. Wiceminister finansów uznała jednak takie rozwiązanie dotyczące konstruowania budżetu państwa za niemożliwe.

Strona samorządowa wyraźnie podkreśliła, że bez zmiany finansowania zadań oświatowych nie będzie ona w stanie bilansować zadań w roku przyszłym.